Ner 123

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 14 Października v. s. 1821 roku.

Niemcy.

(*z Kor. i Gaz. Warsz.*) Król angielski spodziewany w Nienburgu d. 7 października. Zjadą do Hannoweru Xiążę Meklemburg Szweryński, Arcy Xiążę austryacki Ferdynand i austryacki przy dworze londyńskim poseł Xiążę Esterhazy. Przybyli tam już Xiążę Fryderyk Heski, Xiążę Thurn i Taxis, rossyyski poseł Baron Chaników, pruski, hrabia Grotę, wirtemberski hr. Winzingerode, saski, baron Justi. Gdy Król angielski zjedzie do miasta Hannoweru, spalony będzie fajerwerk, który kosztować ma 18,000 talarów.

Niektóre gazety nasze donoszą, iż woysko niderlandzkie odprawiło w obecności Króla angielskiego na pobojowisku pod Waterloo takież same wojenne obroty, jakie czyniono w czasie pamiętney r. 1815 bitwy.

Drezno dnia 3 października. Xiążęta Sascy *Klemens* i *Jan* wyjechali ztąd wczoray do Szwaycaryi i Włoch, gdzie kilka miesięcy zabawią.

Od brzegow Menu, dnia 2 października. Sławny *Carnot* żyje ciągle prywatnie w *Magdeburgu*, a jak słychać, pisze pamiętniki swego czasu, które kiedyś objaśnią ważne wypadki historyczne, gdy okoliczności polityczne dozwolą ich drukowania.

W końcu roku bieżącego 1821 (pisze gazeta berlińska) lub na początku przyszłego 1822 ma się pokazać kometa.

Frankfort dnia 28 września. Do dnia 25 b. m. sądzono tu powszechnie, iż Król angielski tędy przejedzie. Potwierdził to Lord *Clancarty*, poseł angielski w *Bruxelli*, listem pisanym dnia 24 b. m. do Pana *Hammerstein*, posła przy seymie związku niemieckiego. Tymczasem wspomniony poseł odebrał z *Londynu* wiadomość, iż trakt podróży został odmieniony, i że Król nie będzie ani w *Frankforcie* ani w *Homburgu*, gdzie wielkie przysposobienia na przyjęcie jego uczyniono. Landgrafowa hesko-homburska odebrała wezwanie, aby się do rzeczonego Monarchy, brata swego, do *Hannoweru* udała. Zaproszoną tam także została Królowa wirtemberska wdowa, lecz nie pojedzie. Trzeci goniec udał się do *Durlach*, gdzie bawią oba Xiążęta brunświccy u Margrabiny Badeńskiey, ciotki swojey. Mają oni niezwłocznie wrócić do *Brunświku*, i tam zaczekają na Króla, lub pojadą do niego do *Hannoweru*. Starszy, który zaczął 18ty rok, ma bydź uznany za pełnoletniego, i uwolniony od dotychczasowey nad nim opieki Króla, który go na udzielnego Xiążęcia kraju ma installować.

Hannower dnia 2 października. Nie można jescze z pewnością wiedzieć, kiedy Król przybędzie do tuteyszego miasta. Monarcha ma zabawić trzy tygodnie tu i w *Herrenhausen*; tyleż czasu chce poświęcić na objażdżkę królestwa hannowerskiego. Między innemi zwiedzi kopalnie, i będzie na wielkich łowach w puszczy Deisterskiey, niedaleko byłego ewanjelickiego klasztoru *Barsinghausen*. Robią tu przezrocza, allegoryczne obrazy i napisy do oświecenia miasta. Miasto *Nienburg* będzie oświecone podczas przejazdu królewskiego. Magistrat tameczny daje ubogim mieszkańcom pieniądze na świece.

W tey chwili nadeszła tu wiadomość, iż Król postanowił d. 2 b. m. stanąć z *Akwisgranu* w *Dusseldorf*, d. 3 w *Münster*, a d. 4 w *Osnabruck*. Na każdey stacyi stoi 27 koni do pojazdów i 2 pod gońców. Jenerał *Bloomfields* i margrabia *Londonderry* (Lord *Castlereagh*) mieli dnia 30 z. m. przybydź do *Akwisgranu*, a d. 1 b. m. udać się w dalszą drogę do tuteyszego miasta.

Hamburg dnia 9 października. Gazeta tuteysza pod artykułem z *Odessy* dnia 10 września, umieściła co następuje: „Podług wiadomości ze *Stambułu*, Xiążę Karol *Callimachi*, mianowany niedawno Hospodarem Wołoszczyzny, został ścięty w mieyscu swojego wygnania, krewnych zaś jego uduszono; a tak całe plemie od razu wytępiono. Równie smutny los spotkał Hrabinę *Bogdan*, naystarszą córkę tego Xiążęcia, którą z mężem na wygnanie skazano. Małżonek jey mający jescze oyca w *Rzymie*, został wyrwany z jey rąk i zamordowany. Dwoje maleńkich dzieci, niemowląt, uduszono na łonie matki, a nakoniec barbarzyńcy, wyłupiwszy im oczy, włożyli w worek i utopili. Dwudziestu bogatych greków doznało tegoż losu, co i rodzina Xiążęca. Posądzono zapewne tego Xiążęcia o nowe spiski, lubo od 300 janczarów był strzeżony.”

Austrya.

(*z Dostrzegacza austryackiego*) *Wiedeń, dnia 10 października.* Donieśliśmy już, że eskadra austryacka, złożona z fregaty *Lipsia*, brygów *Montecuculi* i *Ussaro*, i goelety *Arethusa* (z którą fregata *Hebe* z Wenecyi złączyć się miała), pod rozkazami półkownika *Armeni*, puściła się dla zasłony handlu austryackiego, na wody Lewantu, umieszczamy tu nadeszłe pierwsze wiadomości o ważnych dla żeglugi narodowey działaniach tey eskadry, które też rzucają niejakie światło na stan rzeczy w tamecznych stronach:

Dnia 17 sierpnia po południu, wyżey pomieniona eskadra pod rozkazami półkownika *Armeni*, zarzuciła kotwice w porcie wyspy *Zante*. Wnet po jey przybyciu stanęło przed dowódzcą eskadry cztérech kapitanów okrętowych, którzy tam kotwicę zarzucili, i prosili go o pomoc dla kolegi swego *Grzegorza Marovich*, z którym rzecz tak się ma.

Na początku sierpnia gdy pomieniony kapitan, *Grzegorz Marovich*, opuszczał bronionego od turków à blokowanego od powstańców greckich miasta i portu *Patras*, dla płynienia do *Zanty*, zatrzymany został przez korsarza greckiego i w sposobie obrażającym wizytowany; jednakże nie był w dalszey drodze zatrzymywanym, i pozwolono mu płynąć do Zante. Ale kiedy dnia 14 sierpnia w części z potrzebami żywności, w części z należącemi do poddanych austryackich rymessami pieniężnemi znowu z *Zante* do *Patras* płynął, został powtórnie przez korsarza powstańców greckich zatrzymany i z okrętem zabrany, i jak głoszono, posłano kapitana do obozu greckiego pod *Tripoliza*.

A gdy wiadomość ta o zabraniu zostającego pod rozkazami kapitana *Grzegorza Marovich* brygu kupieckiego, *il Diletto*, tak przez C. K. konsula w *Zante*, jako i przez dowódzcę tey wyspy potwierdzoną została, wysłał półkownik *Armeni* fregatę *Lipsia* i goeletę *Arethusa*, aby wzbudzić w znajdujących się na zatokach *Patras* i *Lepanto* korsarzach greckich poważenie dla C. K. bandery, i upomnieć się u nich o wydanie brygu *il Diletto*. Dnia 19 sierpnia zrana o świcie wyszły oba te okręty z *Zante* pod żagle, ale dla wzburzonego powietrza zmuszone zostały zarzucić wieczorem kotwicę pod *Mesalongi*, którą powstańcy osadzili, przy weyściu na zatokę *Patras*.

Tu się dowiedzieli, że zabrany przez korsarza greckiego bryg, *il Diletto*, zatrzymany jest w zatoce *Patras*, jednakże tey samey jeszcze nocy zawinął pomieniony bryg do portu *Mesalongi*, a dowodzący nią kapitan doniósł, że dnia 14 sierpnia po wyjeździe swoim z *Zante*, przez korsarza powstańców zatrzymany, wizytowany, i do dnia 19 w blizkości obozu greckiego pod *Patras*, przy ciągłych pogróżkach uznania go za dobry zabor, był zatrzymywany, i że wszelkie w tey mierze przełożenia różnych konsulów były bezskuteczne, póki za ukazaniem się z daleka fregaty *Lipsia* nie został uwolniony z zapowiedzeniem, aby się oddalił od twierdzy w blokadzie będącey i powrócił do *Zante*.

Ze względu, że przez wysłuchanie uczynionego kapitanowi greckiemu przez korsarzy zapowiedzenia, jeśliby ładunek do *Zante* odprowadził, wyniknęłaby szkoda, jako że i handel austryacki doznałby ścieśnienia, jeśliby takim powstańcom pozwolono przeszkadzać wolney żegludze, dowódzca fregaty *Lipsia*, podpółkownik *Accurti*, wyszedł natychmiast pod żagle, i zalecił kapitanowi *Marovich* płynąć z sobą do *Patras*.

Pomimo przeciwnego wiatru, stanęła fregata o godzinie 3 po południu o wystrzał działowy pod *Patras*, gdzie kazała zawinąć do portu brygowi *Diletto* w obliczu dwóch korsarzy greckich, z których jeden stał na kotwicy blizko obozu greckiego, a drugi miał rozwinione żagle. Twierdza *Patras*, za zbliżeniem się fregaty, zaciągnęła banderę ottomańską a konsulowie swoje. W porcie znaydowały się okręty kupieckie, ottomańskie i angielskie i austryacki kupiecki statek kapitana *Lazzari*.

Fregata potém, nie zważając na korsarzy greckich, którzy ją omijali, puściła się znowu do *Zante*, dokąd przybyła d. 21 sierpnia.

Otrzymane przez dowódzcę eskadry austryackiey, w ciągu pobytu swego w *Zante*, z różnych stron wiadomości, potwierdzają wszystko to, cośmy czytelnikom naszym dotąd donieśli o stanie rzeczy na Archipelagu, w Morei i Epirze, o pożarze w twierdzy *Ali Baszy*, o jego układach z woyskiem oblegającém, o niepomyślném uderzeniu powstańców na *Pargę* i t. d.

O uzbrojoney przez powstańców, zaraz po podniesieniu buntu, sile morskiey, którą na wielu wyspach archipelagu rozszerzyli powstanie, wyrażają powyższe wiadomości: „W miesiącu kwietniu uzbroiły już *Spezia*, *Hydra* i *Ipsara* około 180 brygow korsarskich, które nie mają większych dział nad 9 funtowe. Ośmnaście takich statków ukazało się w czerwcu na zatoce *Patras*, gdzie więcey miesiąca działały naprózno przeciw znaydującey się tam jedney fregacie tureckiey, poczém powróciły znowu na Archipelag. W tymże czasie uzbrajała się siła morska *Galaxidy* na zatoce lepanckiey, i należała czynnie do rewolucyi: albowiem znaydującą się w tamecznych okolicach małą liczbę turków wycięła, okręty kupieckie różnych narodów napastowała, przetrząsała i bez względu na żadną banderę, różne przeszkody czyniła. Korsarze ci, sąto uzbrojone kupieckie statki od 200 do 250 beczek, i mają banderę białą z czerwonym krzyżem.“

O tureckiey sile morskiey na tych wodach wyrażono: „Dnia 1 lipca, *Kara Ali*, admirał turecki, z flotą z 19 okrętów wojennych (w części okrętów linijowych, a w części fregat i brygów) i transportem, jak powiadają, 10,000 żołnierza lądowego, wypłynął z cieśniny dardanelskiey. Gdy pomieniona flota płynęła z nader gwałtownym wiatrem przez Archipelag, osiadły niektóre statki na mieliźnie pod *Samos*; woyska uratowały się na wyspę; a grecy, ponieważ flota ottomańska daley popłynęła, byli tém samém w stanie spalić te statki przewozowe, zkąd ta całkiem niepodobna wieść powstała, że wojenna flota turecka przez korsarzy greckich pobitą i w części spaloną zostało. Przeciwnie flota turecka popłynęła z rozkazu W. Sułtana do *Rhodus*, gdzie oczekuje na flotę baszy Egiptu, a potem łącznie z nią i ze znaydującą się na kanale pod *Korfu* eskadrą Kapudana Beja działać zacznie.“ (O zaszłem d. 14 sierpnia pod *Rhodos* złączeniu się floty ottomańskiey z wyszłą z *Alexandryi* flotą baszy Egiptu nie otrzymano jeszcze naówczas (d. 22 sierp.) żadney wiadomości w *Zante*.)

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn, dnia 28 września* Z powodu wydanego rozkazu, aby wszystkie przysposobienia do koronacyi w opactwie westminsterskiém pozostały tak jak są, rozchodzi się wieść, iż Monarcha nasz wyiedzie w nowe związki małżeńskie.

Londyn, dnia 2 października. Jedna z gazet dublińskich pisze co następuje: „Dostoyny i potężny monarcha, *Nial O'Connor*, rzeczywisty następca tronu irlandzkiego, Król *Ulster* i *Connaught* (tak bowiem tytułuje się *O'Connor*) żyje jeszcze w zachodniey części Irlandyi niedaleko *Longhrca*. Ma blizko 80 lat, jest w wzrostu wysokiego i okazałego; nosi zawsze suknią szkarłatną, którą na wzór tog rzymskich, na ramiona zarzuca. Prowadzi życie pustelnicze, i mówi tylko z córką swoją, którey jednak przy jednym stole z sobą siadać nie pozwala. W pokoju jego znayduje się długa lista genealogiczna, przez którą chce dowodzić prawa swego do tronu irlandzkiego; ma oraz koronę, która, jak mówi, należała do ostatniego Króla *Connaught*, i dostała mu się w dziedzictwie. Co niedziela chodzi paradnie do kościoła do miasta; to jest służący z laską trzyma ogon sukni jego, a piękna jego wnuczka za nim postępuje. Następująca anekdota dowodzi charakteru tego dziwaka: Pewny młody oficer irlandzki, który w Hiszpanii rękę utracił i powrócił do oyczyzny, usiłował poznać tego Króla, i szczęśliwym trafem raz go spotkał. Bardzo grzecznie zagadał do niego, ale skoro *O'Connor* usłyszał, iż był oficerem w służbie angielskiey, spoyrzawszy surowo na niego rzekł: *Młodzieńcze, bez wątpienia we wszystkich bitwach okazałeś się godnym irlandzkiego imienia; służyłeś przecież cudzoziemcowi, i dla tego proszę cię, idź sobie precz. Bądź zdrów.* To powiedziawszy zostawił oficera i odszedł.“

Gdy bank londyński nie wydaje już papierów na 1 lub 2 funty szterlingi, z 1000 więc sekretarzy swoich oddalił 150, zapewniwszy im połowę pensyi do śmierci. Tym sposobem oszczędzi co rok 20,000 funtów szterlingów.

Słychać, iż monarcha nasz powróci do *Londynu*, na otwarcie obrad parlamentu, które do dnia 29 listopada odłożone zostało.

Jeszcze nim Król wysiadł w *Calais*, utracił podróżną swoję czapkę; statek bowiem francuzki, który go miał na ląd wysadzić, tak silnie o okręt angielski uderzył, że pękł maszt, a podróżna czapka monarchy w morze wleciała. Z tém wszystkiém Król był bardzo spokoynego umysłu, i powiedział, iż prócz utraty czapki, nic mu się złego nie zdarzyło.

Dnia 29 z. m. alderman *Magney*, kupiec tuteyszy handlujący papierem, obrany został na rok przyszły Lordem prezydentem miasta. Po podniesieniu rąk do wyboru, Pan *Waithman* miał naywięcey kresek, a po nim Pan *Magney*; ale aldermani, do których należy czynić wybor pomiędzy dwoma, wybrali Pana *Magney*, który natychmiast został ogłoszony prezydentem. Byłemu prezydentowi Panu *Thorp* i sędziom *Waithmann* i *William*, uchwalono adressy podziękowania; a nowi sędziowie *Venables* i *Garratt* objęli swóy urząd. Urzędowanie nowego prezydenta, który równie jak oba sędziowie sprzyja ministrom, rozpocznie się dnia 9 listopada.

Dnia 5. Jenerałowie francuzcy Bertrand i Montholon napisali następujący list do wydawcy gazety londyńskiey *Kuryera*.

Mości Panie! Oświadczamy, iż wiele dziełek pod tytułami: *Rękopisma z wyspy ś. Heleny, myśli, zdania, pamiętniki, tajemnice, Napoleon opisany przez siebie samego, domowe zgrzyzoty, wiersz* i t. p. które były ogłoszone jako pisma Cesarza Napoleona, nie są jego tworami, i rękopisma jego nie były wydane nikomu. Nie przyznajemy się także do pamiętników pod naszém nazwiskiem wydanych.

Prosimy WPana o umieszczenie tego listu w swojey gazecie, i t. d.

podpisano: Hrabia *Bertrand.*
Hrabia *Montholon.*

Wczoray stawiono w policyi 14letniego chłopca, oskarżonego o zwiedzanie kieszeni przechodzących na ulicy osób; przyczém zeznał, iż należy do bandy złożoney z 14 chłopców. Hersztem ich, albo, jak nazwał, kapitanem jest mały 10letni chłopiec, nadzwyczaynie zręczny do wyciągania z cudzych kieszeni, czego mógłby nawet publicznie dawać naukę. Zgromadzali się oni codziennie o godzinie 7 ranney w domu, z którego rozchodzili się na dwie przeciwne drogi, wieczorem zaś powracali. Wtedy każdy opowiadał dzienne swe sprawy; ci zaś, którym dnia tego wcale los nie posłużył, dostawali małe pieniężne wynagrodzenie.

W Glasgowie oświecają gazem dla publiczney wygody w nocy tarczę wielkiego kościelnego zegara.

Mówią tu, że Kapitan Norfolk przywiózł do Anglii karawan, na którym wieziono ciało Napoleona do grobu.

Młodzieniec Austyn, którego ś. p. Królowa angielska pielęgnowała i bardzo kochała, przybył z Lordem Hood i małżonką jego do Londynu, i mieszka w domu tey królowey.

Francya.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 29 września.* Xiężna *Berry* powróciła tu dziś z wód *Mont d'or* na uroczysty obchód urodzin syna swego, Xiążęcia *Bordeaux.*

Jesteśmy tu przekonani, iż oprócz *Bruxelli*, Król angielski nie zwiedzi żadney obcey stolicy na stałym lądzie, i z *Hannoweru* wróci prosto do kraju swego. Zaniechano już czynionych tu przysposobień na przyjęcie jego.

Miasto *Lugdun* podało do rządu prośbę o pozwolenie, aby mogło wystawić posągi wielkim mężom, którzy się w murach jego urodzili. Naprzód ma bydź postawiony posąg Hrabiemu *Précy*, walecznemu obrońcy *Lugdunu* w roku 1793.

Przeszło sto lekarzy oświadczyło rządowi chęć zaszczytnego ale niebezpiecznego przedsięwzięcia, wyśledzenia charakteru zarazy morowey w *Barcellonie*. Wybrani tym końcem lekarze *Parizet* i *Mazet* wraz z trzema towarzyszami, udali się dziś w zamierzoną drogę.

Włochy.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich dnia 26 września.* Miasto *Turyn*, mające przedtém blizko 84,000 ludności, jest podobne do pustyni. Z 20,000 rzemeślników i wyrobników wyniosło się 13,000 po oddaniu policyi pism na dozwolony pobyt.

Skarb królestwa neapolitańskiego jest tak wycieńczony, iż nie może wystarczyć na bieżące wydatki. Urzędnicy nie są płatni od kilku miesięcy.

Portugalija.

(z *Gaz. War.*) *Lisbona dnia 12 września.* Wiele okrętów handlowych z rozmaitych portów morza śródziemnego, które stanęły w porcie naszym na kotwicy, przywiozły z sobą kilka osób na żółtą febrę chorujących. Natychmiast zaprowadzono je do szpitalu *Mahońskiego* i przedsięwzięto naydzielnieysze środki dla zasłonienia *Lisbony* od zarazy.

Król rzekł niedawno do Pana *Ferreira*, ministra interessów zagranicznych, te słowa: „Musi bydź zaprowadzone ministeryum zgodne z życzeniami stanów, bo bez tey pożądaney zgodności, niepodobna nam tyle uczynić dla szczęścia ludu, ile się po nas spodziewa.“

Jeden z członków stanów, radził zmnieyszyć liczbę dotychczasowych świąt uroczystych, zachowując tylko Narodzenie Pańskie, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zwiastowanie Panny Maryi, Trzech Królów i Boże Ciało.

Szwecyja.

(z *Gaz. Warsz.*) *Sztokolm dnia 28 września.* Po śmierci jenerała *Cardell*, królewic następca tronu, mianowany został naczelnym dowódcą artylleryi szwedzkiey.

Umysły i serca wszystkich zwrócone są u nas na sprawę nieszczęśliwych greków. W Sztokolmie probosz niemiecki odprawia codziennie modły o skrócenie cierpień chrześcijańskiego ludu, i o prędkie uratowanie znieważonego kościoła.

Szwaycarya.

(z *Gaz. Warsz.*) W kantonie fryburskim, pleban nazwiskiem *Klein* w *Sibensach*, powziął myśl oddać płeć żeńską parafii swojey pod szczególnieyszą opiekę Nayświętszey Panny *Maryi*, aby mogła bydź zachowana od zepsucia ducha czasu. Utworzył bractwo siostr, w którém każda panienka od przyjęcia świętey kommunii, zostawać ma 4 lata. Przepisał dla niego statut, modlitwy i pieśni, które biskup *Lozanny* i *Genewy* nie tylko zatwierdził, ale nawet czterdziestodniowy odpust dla wchodzących do tego pobożnego bractwa siostr nadał.

Afryka.

(z *Gaz. Warsz.*) Dwóch niewolników i czterech Sycyliyczyków powzięło w *Tunis* zamysł ukradzenia kosztowney broni Deja. Udało się im to, i na małym statku ze zdobyczą swoją popłynęli do Sycylii. Dey postrzegł zaraz kradzież, i posłał za nimi w pogoń, jednego ze swoich korsarzy. Ten nie doścignął ich na otwartém morzu, ale razem z nimi stanął w *Marsala* porcie sycyliyskim. Ze zaś nie mógł ich tam imać, podał przeto tunetańczyk prośbę do rządu sycyliyskiego o wydanie mu broni Nayjaśnieyszego Deja. Skutek jeszcze niewiadomy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 89, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 5, stary rubli 11 kopiejek 81, imperyał rubli 37 kopiejek 80.

Wolno Drukować F. N. Golańsk Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meterologiczne.	dnia 12 średnia	27 cal. 10,5 lin.	+ 8,42 stopni	Połud. Wschod.	Pochmurno
	dnia 13 średnia	27 — 11,43 —	+ 7,75 — —	Połud. Wschod.	Pochmurno
	dnia 14 godz. 6	28 — 1,8 —	+ 6, — —	Połud. Wschod.	Pochmurno

Marszałka Powiatu Wileńskiego Ogłoszenie.

1. Rząd Guberski Litewsko-Wileński przez Ukaz Jego Cesarskiey Mości dnia 9 września roku teraźnieyszego za N. 20,640 do mnie przysłany, zalecił, worki prowiantskie niezdatne wyprzedać przez licytacyą publiczną. Dla spełnienia czego, naznaczam czas wyprzedaży w dniach 24, 25 i ostatnim 26 t. m. o godzinie 4 po południu. Życzący przeto nabydź takowe worki, raczą w oznaczonym czasie do magazynu prowiantskiego Wileńskiego przybydź roku 1821 października 10 dnia (podpisano) Marszałek Wileński Ignacy Baliński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki Ptu W. Z. Siemaszko.

Dzierżawa 12letnia.

1. Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska, znaydując tenntorow skarbowego jeziora bobrowickiego Star. Efroima Rubacha i Dawida Hrybowa niedotrzymującemi warunkow zawartego z nimi na lat trzy kontraktu, i nieakuratnemi w opłacie postąpioney przez ich za to jezioro arędy, usuwa od dalszey onego dzierżawy i podaje ku powszechney wiadomości, iż jezioro to, mające swe położenie w powiecie słonimskim przy wsiach skarbowych Wiado Tupiczycach, przynoszące roczney intraty wedle ekonomicznego z inwentarzów wyciągu na rok rubli srebrnych 75, oddawać się będzie w nową dzierżawę na lat dwanaście z publiczney licytacyi w terminach pierwszym dnia 25, drugim 31 miesiąca października i trzecim ostatecznym dnia 7 listopada idącego 1821 roku. Życzący więc zadzierżawić pomienione jezioro, raczą przybyć do Izby Skarbowey Grodzieńskiey na oznaczone termina, mając z sobą odpowiednie wedle ustaw kaucye.

Sowietnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekr. Guber.

Ogłoszenie robiącego Fortepiana.

1. Frydrych Cassel mieszkanie swoje dotąd mający na Imbarach, robiący nowe Fortepiana o 6ciu i 7miu oktawach, stare do reparacyi, i tym podobne różnego rodzaju instrumenta niemniey do nastrajania przyymujący, od terminu ś. Michała roku b. mieszkanie swoje odmienił, przeniosłszy się do domu Reyzerowskim zwanego, obok Bosaczek. Roboty jakowe ma dziś w swym ręku, celem zawiadomienia w odebraniu onych, i nadal polecić się łaskawym względom Szanowney Publiczności, uznaję bydź obowiązkiem z swey strony, uzyskiwane świadectwa w dostawianiu robot przezemnie podjętych, chlubnym stają się zaszczytem, akuratności i pilności mojey.

Przedaż Bryczki.

1. Bryczka kryta nowa z pudłem odkładanym i okuciem dobrym urzędowym jest do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, raczy udać się do jey właściciela na Zarzeczu, domu JPP. Zołkowskich pod N. 518 na dole po lewey stronie mieszkającego.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy JW. Jana Swiętorzeckiego Marszałka Ptu Zawileyskiego, w terminie z odkładu pierwszozjazdowym wyrokiem udeterminowanym idque w dniu 1 oktobra ad fundum majątku Kobylnika w Powiecie Zawileyskim położonego zjechawszy, gdy dotąd żadnym akcessoryynym ze strony kredytorów wniesieniem zajętym nie jest, a ztąd podług prawideł Remissy pośpiech czynności sądowey zalecający, do ostatecznego rozbioru sprawy zbliżonym zostaje, przeto z tego względu po udzieleniu czasu do złożenia obu stronom potrzebnych w samey sprawie objaśnień, dzień 26 teraźnieyszego miesiąca oktobra, za termin ostateczny namowy udeterminował; i ażeby o tem postanowieniu wszyscy kredytorowie i pretensorowie realne stosunki do massy mający zawiadomieni zostali, i przed tym terminem do Sądu jawili się pod warunkami remissą zastrzeżoney amisyi, dla niestawających, przez ninieyszą awizacyą uprzedza.

Jan Biegański Prezydent Sądow Ziemskich Brasławski i Exdyw. Antoni Komorowski Prezydent Grodz. Wołkowyski Sądo. Exdywizorski. Wincenty Jesmon Ziem. Ptu Dziśnień Pisarz i Exdyw.

L i c y t a c y a.

2. Podług rezolucyi Magistratu wileńskiego dnia 14 marca 1821 roku nastałey, uwiadamiam powszechność, iż na dniu 21 teraźnieyszego mca 8bra w Ratuszu Wileń. będą wyprzedawane z publiczney licytacyi towary w handlu zmarłego Dmitrego Nowińskiego złożowane, aby więc życzący nabydź też towary w takowym czasie do Ratusza Wileń. przybywali w tém wydaję niniey̆szą awizacyą. Dat 1821 roku miesiąca 8bra 12 dnia.

Wincenty Malinowski B. M. W.

O g ł o s z e n i e.

2. Sąd Podkomorsko-Exdywizorski, za dwoma dekretami Ziemstwa Telszewskiego mianowicie ostatnim, r. 1821 lipca 18 zaszłym w dniu dzisieyszym do dóbr Degień w powiecie Telszewskim będących na oddział schedy W. Józefa Mokrzeckiego Sędziego b. Grodz. i wyexdywidowanie oney dla jego wierzycieli, przybywszy jako w pierwiastkowym zjeździe, stosownie do remissy i Ustaw Litewskich zwyczayne swym wyrokiem zapisał warunki, szczególnie komportacyą dokumentow do kancelaryi Ziemskiey Telszewskiey na dzień 10 stycznia następnego roku zakreślił, a dając do pośpiechu dzieła w przyszłym terminie to jest maja 1 roku 1822, dla oszczędzenia kosztu stron i uniknienia przykrey bezczynności zapowiedział, że na nikogo czekać niedeklarując sprawy natychmiast słuchać przyrzeka, a naydaley dnia 3 izbę dla namowy zamknie, i po kilku dniach bez ponowney awizacyi dekret oczewisty ogłosi, o czém interessowane strony zawiadamia. Dat w Degieniach na sessyi roku 1821 września 13 dnia.

Tadeusz Zaleski Podkomorzy. Ludwik Grużewski Sędzia Ziem. Telsz. Exdyw. Ignacy Woyżkiewicz Pisarz Grodz. Telsz Exdywizor. Regent Wincenty Bohdanowicz.

W i n o.

3. Niżey podpisany ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż sprowadziwszy z Królewca znaczny transport win w jak naylepszych gatunkach będzie one sprzedawać w domie JP. Karola Szwartza na ulicy Zamkowey pod N. 75 podług przyłączoney ceny, która w porównaniu z gatunkami będąc nadzwyczaynie mierna, przeto, tuszy sobie iż szanowna Publiczność nie będzie sobie poczytywała za złe, jeżeli w kredytowaniu musi się ograniczać.

Wilno 1 października 1821 Fr. von Auer

Wyjeżdża za granicę.

3. Do Prus, Austryi, Niemiec, Włoch i Francyi, obywatel powiatu rosieńskiego JW. Stefan Hrabia Plater, ze służącym Jakubem Idzilewiczem na lat trzy.